

Sygn. akt II KS 17/22

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **W. G. i P. B.**

oskarżonych o czyny z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 21 listopada 2022 r.

skargi obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 22 kwietnia 2022 r., sygn. akt II AKa 93/21,

uchylającego w części wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 25 stycznia 2021 r., sygn. akt IV K 236/20,

i przekazującego sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania

postanowił:

- 1. na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. oddalić skargę;**
- 2. kosztami postępowania skargowego obciążyć oskarżonych, w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 25 stycznia 2021 r., sygn. akt IV K 236/20, w pkt 1 uniewinnił oskarżonych: W. G. od popełnienia czynów z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. opisanych w pkt. I, II i III oraz P. B. od popełnienia czynu z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku.

Wyrok ten zaskarżyli w całości na niekorzyść oskarżonych prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżyciel publiczny zarzucił orzeczeniu w zakresie czynów z pkt II-IV aktu oskarżenia obrazę art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na dokonaniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego, a w zakresie czynów z pkt I-IV błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mające wpływ na jego treść.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego poprzez przyjęcie błędnej wykładni art. 296 § 1 i 3 k.k. i błędy w ustaleniach faktycznych, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Autorzy apelacji szczegółowo przedstawili, w czym upatrują sygnalizowanych uchybień i wniesli: prokurator o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (nie dostrzegając treści art. 454 § 1 k.p.k.) o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie obu oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów, wymierzenie stosownych kar oraz uwzględnienie wniosku o naprawienie szkody.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2022 r., sygn. akt II AKa 93/21, uchylił zaskarżony wyrok co do czynów zarzucanych W. G. w pkt II i III aktu oskarżenia oraz co do czynu zarzucanego P. B. w pkt IV aktu oskarżenia i w tej części ich sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie. W pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Skargę od tego wyroku w części, w jakiej wyrok Sądu I instancji został uchylony i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, powołując się na art. 539a § 1 i 2 k.p.k., wniesli obrońcy oskarżonych. Zarzucili naruszenie:

„1. art. 437 § 2 w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. poprzez wadliwą ocenę zarzutów obu apelacji i w konsekwencji nietrafne stwierdzenie, że zachodzą podstawy do uchylenia wyroku sądu I instancji, pomimo zaniechania usunięcia w toku postępowania odwoławczego stwierdzonych uchybień i naruszeń prawa procesowego w zakresie nieprzeprowadzenia niezbędnych dowodów oraz wadliwej oceny dowodów, co dopiero pozwalałoby Sądowi Apelacyjnemu na ocenę, iż

uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i skazanie oskarżonych jawi się jako konieczne – w sytuacji, gdy z zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania (zawartych w pkt 5.3.2. /uzasadnienia – uzup. SN/ wyroku), wynika, że Sąd Apelacyjny uzależnia rozstrzygnięcie co do winy oskarżonych od dokonania określonych ustaleń faktycznych i w konsekwencji nie wyklucza ich uniewinnienia, zarazem w istocie nakazując przeprowadzenie przewodu sądowego na nowo, pomimo braku przesłanek.

2. art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. na skutek nienależytego obsadzenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie poprzez udział w składzie sędziowskim jako członka sędzi A.P., powołanej na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie w następstwie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 18 października 2018 r. nr [...], to jest na wniosek KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3), co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności oraz stanu instytucjonalnego braku gwarancji rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”.

Podnosząc te zarzuty, wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Odpowiedzi na skargę złożyli Prokurator Regionalny w Lublinie oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zgodnie wnosząc o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługiwała na uwzględnienie. Jest faktem, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera sformułowania, które w przypadku wyroku kasatoryjnego mogą nasuwać zastrzeżenia i pozwoliły obrońcom podnieść zarzut ujęty w pkt 1. W szczególności w części zawierającej wskazania co do dalszego postępowania Sąd Apelacyjny stwierdził, iż Sąd I instancji „ustali powody dla których oskarżeni członkowie zarządu Zakładu »U.« S.A. sprzedali aktywa majątkowe spółki w postaci udziałów w innej spółce oraz znaków towarowych i oceni czy powody te wynikały z dbania o interes majątkowy zarządzanej spółki czy

też innej osoby (w tym prawnej). Ustali czy cena, za którą transakcje te zostały dokonane, stanowiła adekwatne do wartości sprzedawanych aktywów przysporzenie finansowe, jeśli zaś poczyni w tym przedmiocie ustalenie negatywne, oceni czy spowodowało to szkodę w majątku spółki. Uwzględni przy tym sytuację majątkową spółki w datach przedmiotowych transakcji, czy sprzedawane aktywa generowały przychód lub mogły go generować, w jakiej wysokości, jaka to była wielkość w ogólnym przychodzie spółki i jak wpłynęło to na sytuację spółki”. Sugeruje to, że Sąd odwoławczy miał wątpliwości co do zaistnienia przestępstw zarzucanych oskarżonym, wskazuje tylko na możliwość wydania wyroku skazującego, co – jak słusznie zauważają skarżący – nie jest wystarczające dla przyjęcia, że zachodzi reguła *ne peius* określona w art. 454 § 1 k.p.k., uniemożliwiająca skazanie w instancji odwoławczej osoby uniewinnionej przez sąd I instancji.

Wspomniane uzasadnienie należy jednak odczytywać całościowo, a wtedy nasunie się wniosek, że cytowany fragment jawi się jako, być może zbyt daleko posunięty, przejaw szanowania wynikającej z art. 8 § 1 k.p.k. samodzielności jurysdykcyjnej Sądu *meriti*, a nie świadczący o niedopuszczalności wydania wyroku kasatoryjnego. Odnosząc się do zarzutów apelacji, Sąd *ad quem* stwierdził bowiem, że Sąd I instancji błędnie ustalił, iż oskarżeni byli związani uchwałami walnego zgromadzenia Spółki wyrażającymi zgodę na zbycie akcji oraz znaków towarowych, po wskazanych w uchwałach cenie, a także przyjęcie, że uchwały te zwalniały ich od oceny korzyści, jakie Spółka, którą zarządzali, odniesie z tych transakcji. Skutkiem tego było błędne uniewinnienie oskarżonych od zarzutów z pkt II-IV aktu oskarżenia. W tym miejscu celowe będzie przytoczenie uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2021 r., IV KS 67/21, w którym wskazano, że „przekonanie Sądu odwoławczego, że ocena dowodów powinna być odmienna od dokonanej przez Sąd I instancji może skutkować koniecznością uchylecia wyroku wobec ograniczeń wynikających z reguły *ne peius*”, co również wpisuje się w kolejne spostrzeżenia Sądu Apelacyjnego, który wskazał, że:

- zebrane w toku postępowania dowody wskazują, że objęte zarzutami udziały oraz znaki towarowe miały w datach ich sprzedaży dużo większą rynkową wartość, niż cena za jaką zostały zbyte, wobec czego ich sprzedaż i niezyskanie przez

spółkę za nie adekwatnego do ich wartości rynkowej przysporzenia, stanowiło uszczuplenie w majątku spółki, czyli spowodowało stratę (w świetle tego twierdzenia jako niekonsekwentne jawi się zalecenie, by Sąd Okręgowy ustalił czy cena, za którą transakcje zostały dokonane, stanowiła adekwatne do wartości sprzedawanych aktywów przysporzenie finansowe),

- W. G. miał obowiązek dbać o interesy majątkowe zarządzanej przez siebie Spółki i tym samym dążyć do uzyskania za sprzedawane udziały ceny adekwatnej do ich wartości rynkowej. Sprzedaż udziałów poniżej ich wartości rynkowej, czyli pozbawienie Spółki części jej majątku, bez uzyskania adekwatnego przysporzenia finansowego, powodowało szkodę majątkową,

- podpisanie przez oskarżonych poszczególnych umów sprzedaży określonych składników majątku Spółki wiązało się z niedopełnieniem przez nich obowiązku należytej dbałości o interesy majątkowe Spółki, w zarządzie której zasiadali.

Nie można też pominąć, że na s. 12 formularza, na którym sporządził uzasadnienie wyroku, Sąd Apelacyjny jako przyczynę uchylenia części wyroku Sądu I instancji wskazał (zaznaczył) „art. 454 § 1 k.p.k.”, tj. niemożność skazania oskarżonych w instancji odwoławczej, a nie wariant mówiący o konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Owszem, tenże Sąd nadmienił też, że wydał wyrok kasatoryjny wobec uznania zasadności części zarzutów apelacji oraz błędności uniewinnienia oskarżonych (W. G. od dwóch z trzech zarzucanych mu przestępstw) i konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości w tym zakresie, jednak nie ulega wątpliwości, że to ostateczne stwierdzenie nie nawiązuje do przyczyny wydania wspomnianego wyroku w takim znaczeniu, w jakim jest użyte w art. 437 § 2 k.p.k. Zastosowanie będzie miał pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2020 r., V KS 16/20, że „zaistnienie podstaw z art. 454 k.p.k. nie wymaga wystąpienia jednocześnie konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Jeśli jednak sąd stwierdzi zaistnienie podstawy do uchylenia wyroku wynikającej z art. 454 § 1 k.p.k., to konsekwencją tej decyzji procesowej będzie potrzeba przeprowadzenia przez Sąd I instancji ponownego postępowania, w tym dokonania ponownej oceny dowodów”.

W zarzucie z pkt 1 skargi jest też mowa, że nietrafne stwierdzenie Sądu odwoławczego, iż zachodzą podstawy do uchylenia wyroku Sądu I instancji jest konsekwencją wadliwej oceny zarzutów apelacji. Stanowi to jednak wyjście poza ramy postępowania skargowego, w trakcie którego Sąd Najwyższy ogranicza się do badania, czy w sprawie - na etapie postępowania przed sądem pierwszej lub drugiej instancji - zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza albo doszło do uchylenia wyroku mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego lub też konieczne jest przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., III KS 34/18). Nie może natomiast tenże Sąd oceniać, czy zaistniały merytoryczne podstawy określone w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku kasatoryjnego, w szczególności czy wnioski wysnute przez sąd odwoławczy na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego są zgodne z zasadą prawdy materialnej. Interwencja w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie kompetencji sądów powszechnych do rozpoznania sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 5 lipca 2018 r., V KS 15/18; 10 lutego 2021 r., V KS 3/21; 26 listopada 2021 r., V KS 29/21). W takim razie, chociaż Sąd odwoławczy zaznaczył, że „ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy uwzględni zaprezentowaną powyżej ocenę prawną przedmiotowych uchwał walnego zgromadzenia jako umożliwiających dokonanie czynności sprzedaży udziałów i znaków towarowych, lecz nie tworzących po stronie zarządu obowiązku zrealizowania ich, jeśli miałyby naruszać interes majątkowy spółki (...)”, obrońcy nie w postępowaniu skargowym, a w ponowionym postępowaniu przed Sądem I instancji, ewentualnie także w postępowaniu apelacyjnym, jeżeli takie będzie zainicjowane, powinni prezentować argumenty ujęte w pkt V.21-32 mające wykazać, że Sąd II instancji dokonał nieprawidłowej oceny zarzutów apelacji i oparł wyrok kasatoryjny na błędnym poglądzie prawnym.

Zarzut z pkt 2 skargi sygnalizuje zaistnienie bezwzględnej przyczyny uchylenia wyroku w postaci nienależytej obsady orzekającego w sprawie Sądu odwoławczego. Ma to wynikać z udziału w składzie orzekającym sędzi A. P., powołanej na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o

zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. W tym względzie Sąd Najwyższy niejednokrotnie, w tym w fundamentalnej uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, czy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, wskazywał, rozważając udział w składzie sądu osoby powołanej na urząd sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie wspomnianej ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., że w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych nie należy z góry przyjmować, iż każdy z nich nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości oraz twierdzić, że udział takiej osoby w składzie orzekającym ma prowadzi do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Nie wykluczano jednak, że w indywidualnych przypadkach taka wadliwa obsada może zaistnieć, o ile będzie widoczne, że względy pozamerytoryczne odegrały znacząca rolę w procesie nominacyjnym danego sędziego. Np. w przywołanej w skardze uchwale z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, wskazano na potrzebę rozważenia takich okoliczności, jak:

- równoczesność (lub zbliżony czas) uruchomienia drogi awansowej z objęciem ważnego stanowiska w administracji sądowej w drodze arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości,
- utajnienie obrad KRS w zakresie danej kandydatury,
- jednoznacznie negatywna opinia zgromadzenia ogólnego sędziów,
- porównanie osiągnięć zawodowych kandydata z doświadczeniem zawodowym i poparciem środowiska dla kontrkandydatów,
- to, czy kandydat w ogóle miał kontrkandydata do awansu, czy też był jedyną osobą, która wzięła udział w danym konkursie.

W przedmiotowej skardze obszernie (pkt IV.1-22) uzasadniono zarzut zaistnienia uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., w tym przedstawiono okoliczności powołania sędzi A. P. na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Argumenty w tym zakresie nie są jednak przekonujące. Bazując na danych przedstawionych przez autorów skargi i zawartych w dołączonej przez nich uchwale Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 18 października 2018 r., należy wskazać, że wymieniona sędzia:

- podczas awansowania do Sądu Apelacyjnego lub w zbliżonym czasie nie objęła ważnego stanowiska w administracji sądowej. Co prawda w 2016 r. została przewodniczącą Wydziału Karnego w Sądzie Okręgowym w R., ale niezależnie do tego, że funkcja ta nie wydaje się szczególnie ważna w strukturze administracji sądowej, nie była to nominacja „podejrzana”, skoro sędzia od 2011 r. była kierownikiem Sekcji Wykonywania Orzeczeń, a od 2014 r. zastępcą przewodniczącego Wydziału,
- w zakresie jej kandydatury obrady KRS nie były utajnione,
- miała niebagatelny, bo 19-letni staż pracy, w tym ponad 9-letni na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w R., w ramach delegacji orzekała w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie,
- otrzymała pozytywną ocenę kwalifikacyjną sporządzoną przez sędziego wizytatora Sądu Apelacyjnego w Lublinie, w której wskazano na bardzo dobre wyniki odwoławcze kandydatki, jej duże doświadczenie zawodowe i rozległą wiedzę z zakresu prawa karnego. Wiedza ta jest potwierdzona także uzyskaniem stopnia naukowego doktora nauk prawnych i autorstwem publikacji prawniczych,
- nie uzyskała negatywnej opinii Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Apelacji Lubelskiej, przeciwnie, jej kandydatura zyskała wyraźne poparcie 37 głosami przeciwko 26. Wcześniej kolegium Sądu Apelacyjnego w Lublinie jednogłośnie pozytywnie zaopiniowało jej kandydaturę,
- w pionie karnym miała dwóch kontrkandydatów do awansu, z których jeden, sędzia A. O. nie zyskał poparcia KRS.

Uwzględniając powyższe okoliczności, nie można zgodzić się z autorami skargi, że w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, zachodzą przesłanki do podważenia przekonania o merytorycznym wyborze sędzi A. P. w procedurze nominacji na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Ze skargi wynika, że w tym względzie szczególną wagę obrońcy oskarżonych przywiązują do faktu, iż ta procedura nie zakończyła się pomyślnie dla wspomnianego sędziego A. O.. Nie wydaje się to przekonujące, bowiem jeśli przyjąć, że którykolwiek z kandydatów uzyskał nominację „kosztem” tego sędziego, to treść wniosku i dołączona do niego uchwała KRS zdają się obrazować, że może chodzić o inną osobę niż sędzia A. P.. Co prawda zyskała ona mniejsze poparcie

niż sędzia A. O. podczas głosowania na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów, ale nie była to różnica bardzo duża (37 do 43 głosów „za”), podobnie jak różnica stażu pracy na stanowiskach sędziowskich (łącznie z asesurą 19 do 24 lat). Jest widoczne, że sędzia A. O., którego wysokie kompetencje zawodowe i ogólnie prawnicze eksponowano w skardze, był bardzo dobrym kandydatem na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie (KRS również odnotowała jego „wysokie kwalifikacje zawodowe”), jest też jednak faktem, że kompetencje sędzi A. P. nie były zdecydowanie gorsze. W konsekwencji powołanie tej sędzi na wspomniany urząd nie jawi się jako niezastępowane, w szczególności będące wynagrodzeniem postawy promowanej przez władze resortu sprawiedliwości i z tego powodu mogące rodzić wątpliwości co obiektywizmu sędzi przy rozpoznawaniu spraw, zwłaszcza spraw o określonej specyfice. W takim razie nie ma już znaczenia inny jeszcze argument skarżących, odwołujący się do charakteru przedmiotowej sprawy. Mianowicie trudno dopatrzeć się w niej elementów, które nasuwałyby przypuszczenie, że jakiegokolwiek władze polityczne formułują wobec orzekających sądów konkretne oczekiwania co do kształtu rozstrzygnięcia. Jak wskazano w skardze, występujący w charakterze oskarżyciela posiłkowego Zakład U. S.A. został sprywatyzowany w 2005 r., a obecna struktura własnościowa jest taka, że finalnie podmiotem decyzyjnym w odniesieniu do tej Spółki jest Bank S.A., który jako spółdzielnia „działa w interesie członków tej spółdzielni i to ich interes jest pośrednio reprezentowany przez oskarżyciela posiłkowego w tej sprawie” (cytat ze skargi), zatem nie w interesie jakiegoś czynnika politycznego. Dalsze twierdzenie skarżących, że pomimo prywatyzacji wspomniane uzdrowisko „mogło pozostawać w sferze wpływów ówczesnych polityków i działaczy na szczeblach lokalnych”, a „skierowanie zainteresowania na tę spółkę mogło być podyktowane szczególnym stosunkiem rządzących do tego podmiotu” wypada traktować jako nie wsparte konkretnymi faktami luźne przypuszczenia, które w żadnym razie nie wspierają omawianego zarzutu skargi. Ta uwaga ma zastosowanie także do argumentu wskazującego, że w sprawie „postępowanie przygotowawcze wszczęto w 2016 r., w okresie rządów ugrupowania, które wcześniej cały proces prywatyzacji uzdrowisk określało jako »bezceremonialny, chaotyczny i prowadzony za bezcen«”. Rzec

bowiem w tym, że zarzuty stawiane oskarżonym nie mają bezpośredniego związku z prywatyzacją U..

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy skargę oddalił, co skutkowało obciążeniem oskarżonych kosztami postępowania skargowego.

W nawiązaniu do żądania oskarżyciela posiłkowego zasądzenia od oskarżonych na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu skargowym należy wskazać, że sporządzenie odpowiedzi na skargę jest zwykłą czynnością pełnomocnika w toku rozpoznania sprawy, która powinna być uwzględniona w ramach rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego w orzeczeniu kończącym postępowanie.

[as
ał]